

Mierzenie się z archetypem polskiego dworu. Hipernowocześnie i czerpiąc z tradycji



Projekt Nowoczesnego Dworu Polskiego położony jest w Grębyńcach koło Krakowa, nad Doliną Prądnika i eksklawą Ojcowskiego Parku Narodowego, fot. archiwum Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz Tomasz Zakrzewski



f Udostępni



Drukuj

Dwór to arcyważne dla polskiej tożsamości zjawisko. Przez setki lat dwory były charakterystycznym elementem naszego krajobrazu, depozytariuszem historii i kultury, ośrodkami ziemiańskiego etosu i obyczaju, kultywowania tradycji narodowych oraz walki o polskość - podkreśla dr arch. Rafał Barycz, Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz. Krakowska pracownia zinterpretowała na nowo archetyp polskiego dworu. Hipernowocześnie, ale czerpiąc z tradycji.

Projekt Nowoczesnego Dworu Polskiego położony jest w Grębyńcach koło Krakowa, nad Doliną Prądnika i eksklawą Ojcowskiego Parku Narodowego. Lokalizacja ma ważny aspekt historyczny i kulturowy. - Nieopodal znajduje się zamek w Korzkwi, dawna warownia rycerska o historii sięgającej XIV wieku. Znaczenie pobliskiego Ojcowa jako popularnego uzdrowiska, ale i ośrodka odrodzenia narodowego na rubieżach ówczesnego zaboru rosyjskiego, u początków ubiegłego stulecia było nie do przecenienia - wspomina **dr arch. Rafał Barycz, Biuro Architektoniczne Barycz i Saramowicz**. Stąd willi w Grębyńcach nadano formę będącą daleką intelektualną transpozycją masywnego archetypu polskiego dworu. - Archetypowy wyraz budynku i pewna symetria kompozycji, z wysuniętymi po bokach fragmentami bryły, przywołuje kształt polskiego dworu, z gankiem i alkierzami - tłumaczy architekt.

W lokalnym duchu

Ważną rolę odgrywa w projekcie krakowskiej pracowni sam krajobraz. - Strefie dziennej od strony południowej na całej jej długości towarzyszy taras, zapewniający rozległy widok na daleki krajobraz. Jest on imponujący. Widzimy stąd Kraków, w dalszym planie Pogórze i Beskidy, a w pogodne dni nawet Tatry - opowiada **dr arch. Paweł Saramowicz**. Bryła nie konkuruje z krajobrazem. Wnętrze zaś stanowi otwartą i jasną przestrzeń. Nie ma tu ścian działowych. To meble, przepierzenia i różnice wysokości organizują przestrzeń dla przyszłych użytkowników.

Co istotne, te same materiały wykorzystano zarówno we wnętrzu, jak i na zewnątrz. Ze spiekim kwarcowym, o wertykalnym rysunku drewna szalunkowego, koresponduje kamienna okładzina z łamanego jurajskiego wapienia. - Wykorzystaliśmy lokalny kamień wapienny z kamieniołomu w Ulinie koło Skały, taki, z którego zbudowane są jurajskie ostańce, jak pobliskie Igła Deotymy i Maczuga Herkulesa, tworzące niepowtarzalny pejzaż przyrodniczy tych okolic - wspomina dr arch. Rafał Barycz.

Zdaniem architekta, dobrze zaplanowany budynek będzie prawdziwym ogniskiem pełnym szczęśliwych ludzi i oazą lepszego życia. - Niezależnie od tego, czy zbudujemy budynek z kamienia, betonu licowego, wysoko przetworzonych membran czy prostej drancy, zawsze prawdziwym podmiotem architektury jest człowiek i jego psychofizyczne potrzeby - konkluduje dr arch. Rafał Barycz.



Podobał się artykuł? Podziel się!